

ści i przestrzegania przepisów, porządku publicznego, lecz w równej mierze i od przechodnia, jak i od policjanta.

Ale sądy nietylko mają do czynienia z takimi wypadkami, kiedy np. wśród ożywionego ruchu, w biały dzień, ktoś ni z tego ni z owego, wybiega na jezdnię i wpada pod jeden z pędzących samochodów! W sprawie takiej — **nie jest zbyt trudno** przyznać rację szoferowi, jeżeli będzie ona właściwie sądowi przedstawiona.

Ale ileż jest takich wypadków, kiedy **szofer nie może przedstawić ani jednego świadka!** Kiedy o wypadku zdecydował jakiś niezawiniony **defekt maszyny!** Kiedy z bruzdy, wyłobionej przez koła raptownie zahamowanego lub skręconego wozu — z położenia, w jakim się znajduje — trzeba dopiero wnioskować o zachowaniu się szofera w danym momencie! We wszystkich tych wypadkach będzie mógł orzec **zupełnie bezstronnie i sprawiedliwie tylko sędzia - fachowiec**, sędzia — automobilista. O sądzie zwykłym nigdy w takich razach nie można będzie powiedzieć z całą pewnością, że należycie sprostął swemu zadaniu.

Dlatego walka o specjalne sądy automobilowe jest niezbędną i jest nakazem chwili obecnej!

Wierny swym zawsze głoszonym zasadom — Związek nasz, rozpoczynając tę walkę w imię dobra zrzeszonych mas szoferskich, sięgnął przedewszystkiem do broni najniezawodniejszej i najbardziej odpowiadającej naszym przekonaniom! Bronią tą — jest **solidarność pracownicza**.

A więc bez względu na różnice dzielące nas od innych związków, wychodząc z założenia, że w tak doniosłej i zasadniczej sprawie nie może być różnicy zdań nawet najmniejszej, **Związek nasz nakłonił do współdziałania wszystkie organizacje zawodowe automobilistów**.

Wobec tej inicjatywy naszego Związku — w dniu 27 października odbyła się w lokalu Związku przy ul. Czerwonego Krzyża 20 — pierwsza konferencja, na której z ramienia Z. Z. A. występowali kol. **Rongens i Trzeciak**.

Zagalił konferencję kol. Trzeciak, a następnie kol. Rongens zreferował wszystkie starania Związku w sprawie wyłonienia specjalnych sądów automobilowych, poparte szeroką akcją wiecową w całym kraju.

Kończąc kol. Rongens stwierdził, że uznając konieczność solidarnego i jednolitego kontynuowania rozpoczętych starań, Związek wzywa do współdziałania wszystkie zainteresowane organizacje.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, wypłynął wniosek, aby poza organizacjami pracowniczymi i właścicielami zaprosić również na następne posiedzenie przedstawicieli klubów sportowych. Związek nasz przeciwstawiał się temu wnioskowi, uważając, że współdziałanie między związkami pracowniczymi, a typowo burżuazyjnymi klubami, jakim jest np. Automobilklub — nie będzie możliwe i nie da żadnych rezultatów. Ostatecznie jednak przedstawiciele naszego Związku zgodzili się na wspomnianą propozycję, nie chcąc ściągać na siebie zarzutu, aby w cokolwiek choć utrudniali rozwinięcie jaknajszerszego frontu zbiorowej akcji.

Jak jednak słusznym było stanowisko Związku, tego dowodem jest fakt, że na drugie posiedzenie przybyli z pośród zaproszonych klubów tylko przedstawiciele młodego klubu turystycznego (Touring Club), natomiast Automobilklub odrzucił propozycję współdziałania, twierdząc, że idzie w tej sprawie własną drogą.

Nie mamy się co łudzić, naturalnie, że mimo przystąpienia do wspólnej akcji — Związków właścicieli, w razie konieczności dokonania jakichkolwiek zdecydowanych posunięć, **punkt ciężkości będzie spoczywał na organizacjach pracowniczych, a przede wszystkim na naszej organizacji**, jako licznie znacznie przewyższającej inne.

Zadaniem więc wszystkich zarządów Oddziałów jak i wszystkich świadomych rzeczy członków Związku, jest przygotowywać ogół szoferów do należytego poparcia akcji Komitetu, który został wyłoniony na drugim posiedzeniu zablokowanych organizacji, w skład którego wszedł z ramienia Z. Z. A. kol. **Rongens**.

Do sprawy omawianej jeszcze niejednokrotnie powrócimy i informować będziemy wszystkich członków o przebiegu akcji.

Narazie pragniemy jeszcze tylko z całym naciskiem zaznaczyć, że **zainteresowani są tu wszyscy kierowcy, bez wyjątku, w całym kraju**.

Bowiem nawet w tych miejscowościach, gdzie, jak np. w mniejszych miastach, jest tylko **jeden sąd** i gdzie wobec tego trudno byłoby stworzyć sąd specjalny, w tych miejscowościach **szoferzy również muszą popierać ogólną akcję**.

Bo, jeżeli nawet nie uda się im zdobyć sądu I-szej instancji, to tem ważniejsze będzie dla nich, aby **mogli apelować do II-ej instancji**, a więc do Sądu Okręgowego, gdzie już zawsze jest możliwość stworzenia oddzielnego wydziału dla spraw automobilowych. A więc czy tak czy owak, sprawa każdego kierowcy będzie mogła trafić do sądu automobilowego.

A więc, Koledzy! **Rozważcie sobie dokładnie** omówioną sprawę, a z pewnością uznacie za konieczne poprzeć Związek, a poparcie to i obecnie okazać możecie, biorąc jaknajwyższy udział w życiu związkowym.

Cz.

PRODUKTY NAFTOWE

„AUTO BENZ”

DŁUGA 17. TELEFON 514-33.

BENZyna, OLEJE, SMARY KRAJOWE
I ZAGRANICZNE

Uwaga! na żądanie z dostawą.